Rok V 1938 Zeszyt 5

RUCH PRZECIWGRUŹLICZY

DR STANISŁAW HORNUNG

1) Ruchoma Poradnia Przeciwgruźlicza.

I.

Zadania poradni przeciwgruźliczych a badania zespołowe w mieście i na wsi.

(Z Przychodni Przeciwgruźliczej Kliniki chorób wewnętrznych U. J. K. Dyrektor Kliniki: Prof. Dr Roman Rencki.)

Poradnia przeciwgruźlicza jest od czasu podstawowych wskazań Sir Roberta Philipa w Anglii, Calmette'a we Francji, Püttera w Niemczech, osią i ośrodkiem kierującym akcją przeciwgruźliczą. Nie sposób prowadzić skoordynowanej i rokującej dodatnie wyniki pracy w dziedzinie zwalczania gruźlicy bez oparcia się o tę główną jednostkę organizacyjną — jaką pozostaje od 50 lat, t. j. od chwili założenia pierwszej poradni przeciwgruźliczej przez Philipa w r. 1887 w Edynburgu.

Dziś w całym świecie przyjęto bez sprzeciwów powyższe zasady racjonalnej działalności przeciwgruźliczej. W zależności od warunków miejscowych i przykładania mniejszej lub większej wagi zagadnieniu gruźlicy w różnych krajach — rozwinęły się poradnie rozmaicie — główne jednak założenia pracy zostały wszędzie jednakowe. Struktura organizacyjna jest w różnych państwach inna i tak n. p. są one prowadzone przez państwo, samorząd, lub instytucje dobroczynne; istnieją w każdym okręgu na mocy obowiązujących ustaw i mają charakter urzędowy lub też powstają w zależności od dobrej woli i starań miejscowych czynników. Podstawy finansowe w niezbyt licznych państwach są dostatecznie sprecyzowane i wystarczające dla rozwinięcia odpowiedniej akcji. Istnieją poradnie samodzielne, albo też związane z innymi instytucjami zapobiegawczymi (poradnie przeciwweneryczne, przeciwjaglicze i t. p.), jak n. p. w Polsce w Ośrodkach Zdrowia lub w Niemczech w Urzędach Zdrowia (Gesundheitsamt).

Przeważa zapatrywanie, podzielane między innymi i przez Jöttena, że jest rzeczą wskazaną prowadzenie akcji zapobiegawczej w zakresie gruźlicy oddzielnie od innych czynności zapobiegawczych — nie rezygnując oczywiście ze ścisłej współpracy ze wszystkimi czynnikami wchodzącymi w grę.

Według Skokowskiej - Rudolfowej nie można i nie należy oddzielać akcji przeciwgruźliczej na wsi od akcji higienicznej ogólnej; należy ją tylko przyjąć za ośrodek całości akcji.

Za jedną z najważniejszych metod pracy poradni przeciwgruźliczej uważa się rozpoznawanie i uchwycenie przypadków gruźlicy.

Brand (Anglia) referując na VI. Międzynarodowym Zjeździe Przeciwgruźliczym w Rzymie w r. 1928, sprawy organizacji walki z gruźlicą w okręgach wiejskich, podkreślił, iż: „zasadniczym a być może najważniejszym zadaniem przychodni jest zapewnienie dokładnego rozpoznawania gruźlicy".

Podkreśla to samo w ostatnich czasach Prof. Janiszewski, oraz Chodźko, który formułuje między innymi następujące tezy:

3-o) należy skierować wszystkie wysiłki ku wczesnemu wykrywaniu gruźlicy u dzieci;

8-o) należy przeprowadzać systematyczne badania dzieci szkolnych i nauczycieli na odczyn tuberkulinowy w połączeniu z prześwietlaniem masowym;

10-o) walkę z gruźlicą należy organizować w ten sposób, aby umożliwić jak najszybsze wykrycie wszystkich przypadków gruźlicy.

Kapitalnym zagadnieniem społecznej walki z gruźlicą jest wczesne rozpoznawanie gruźlicy w jej okresie początkowym, wówczas, gdy leczenie rokuje w bardzo znacznym procencie wyleczenie.

Według wskazań Braeuninga należy dążyć do wykrycia i zaopiekowania się chorymi na gruźlicę zamkniętą, zanim ona stanie się otwartą.

Klinika gruźlicy uczy nas, że przeważająca część przypadków gruźlicy ma skryty początek. Nawet znacznie posunięte postacie suchot, bardzo często nie dają żadnych albo prawie żadne objawy podmiotowe, któreby zwracały uwagę chorego i zaniepokoiły go w tym stopniu, by szukał porady lekarza.

Ale i lekarz nie jest w możności stwierdzić — w wielkim odsetku przypadków — gruźlicy płuc tam gdzie ona jest faktycznie, jeżeli nie zastosuje badania rentgenowskiego.

Pouczające pod tym względem są wyniki zespołowych badań rentgenowskich przeprowadzone u studentów, żołnierzy i poborowych, które wykazują niezmiernie dobitnie, jak nie wystarczająca jest sama auskultacja i perkusja dla należytego rozpoznania gruźlicy płuc.

W dzisiejszym stanie wiedzy lekarskiej nie można przeto uważać badania lekarskiego, mającego za cel wykazanie, względnie wykluczenie gruźlicy płuc, za kompletne, jeżeli nie będzie przeprowadzone — przy braku pozytywnych objawów fizycznych — również badanie rentgenowskie.

Nie wolno jednak przy tym zapomnieć, iż istnieją przypadki, w których jedynie przy badaniu osłuchowym klatki piersiowej wykrywa się zmiany gruźlicze, a w których znów badanie rentgenowskie zawodzi. (C. d. n.)

2) Szkoła Leśna w Brzuchowicach.

Dr A. ĆWIKLIŃSKI

Uwagi o szkole leśnej.

Nowoczesna organizacja akcji walki z gruźlicą przewiduje zakładanie całego szeregu instytucyj, które rozmaitymi środkami dążą do wspólnego celu — zmniejszenia cyfry zapadalności na tę najważniejszą z chorób społecznych, trapiących ludzkość od zarania jej istnienia.

Według ogólnie dziś przyjętego schematu edynburskiego, ośrodkiem planowej akcji społecznej walki z gruźlicą jest przychodnia przeciwgruźlicza, wyposażona w nowoczesny sprzęt rozpoznawczy i leczniczy, a zadaniem jej jest wyszukiwanie ognisk gruźlicy na powierzonym swej opiece terenie, leczenie chorych, a co najważniejsze ochrona otoczenia przed dalszem zakażeniem.

Niezbędnem uzupełnieniem działalności każdej przychodni przeciwgruźliczej jest możność skierowywania chorych na gruźlicę i zagrożonych do odpowiednich zakładów, jak oddziały szpitalne, sanatoria, sanatoria dzienne, domy dla ozdrowieńców, kolonie pracy. Chory, który został skierowany przez przychodnię do którejkolwiek z wymienionych instytucji, po powrocie z niej, dostaje się z powrotem pod opiekę przychodni, która bacznie śledzi postęp choroby i nawet po całkowitem odzyskaniu zdrowia przeprowadza od czasu do czasu kontrolę, celem zapobieżenia nawrotom.

Stosownie do przyjętej ogólnie zasady w myśl której najważniejszem zadaniem instytucyj walki z gruźlicą jest ich działalność w kierunku profilaktyki, t. j. zapobiegania powstaniu gruźlicy, musimy pamiętać także o tem, że najbardziej zagrożone są dzieci i na ten odcinek skierować głównie nasze usiłowania.

Skuteczność walki z gruźlicą dziecięcą zależy od możliwości izolowania dziecka od źródła zakażenia oraz wzmocnienia sił obronnych ustroju przez stworzenie higienicznych warunków otoczenia, odpowiednie odżywianie, zapewnienie odpowiednio długiego spokojnego snu, i t. p.

Izolację całkowitą albo przynajmniej częściową można uzyskać przez odpowiednie pouczenie chorego i jego otoczenia, względnie przez umieszczenie go w odpowiednim zakładzie; spełnienie innych postulatów łączy się z ogólnem położeniem finansowem rodziny i od niego jest ściśle zależne. Tu otwiera się pole działania dla instytucyj opieki społecznej, która skupiając swą działalność na odcinku opieki nad dzieckiem zagrożonem gruźlicą, najdzielniej przyczynić się mogą do ograniczenia tej klęski społecznej jaką jest gruźlica, pochłaniająca dziesiątki tysięcy ofiar rocznie, powodująca miliony złotych strat skutkiem wydatków na leczenie chorych i ograniczenie ich zdolności do pracy.

W wymienionym dziale opieki nad dzieckiem, której wyniki mają specjalnie ważne znaczenie dla sprawy zapobiegania gruźlicy, miasto Lwów osiągnęło dzięki pracy Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej bardzo piękne rezultaty.

Prowadzona rok rocznie przez M. K. O. P. akcja kolonijna i półkolonijna, dożywianie, zaopatrywanie najuboższych dzieci w odzież i obuwie, objęło we Lwowie tak szerokie koła ludności potrzebującej pomocy, że bez przesady przyjąć można, że potrzebujące pomocy dzieci a nie korzystające ze świadczeń Komitetu należą do bardzo nielicznych wyjątków.

W łańcuchu możliwości przyjścia z pomocą dzieciom niedożywionym, wynędzniałym i zagrożonym gruźlicą brakowało do niedawna jednego ogniwa w postaci szkoły leśnej, która dawałaby sposobność do szybkiej poprawy stanu zdrowia i wzmożenia sił obronnych ustroju, bez zaniedbania nauki szkolnej.

Luka ta została ostatnio wypełniona dzięki wybudowaniu w Brzuchowicach szkoły leśnej sumptem Twa Budowy Szkoły leśnej, które oddało ją następnie Gminie miasta Lwowa.

Uruchomiona i utrzymywana w całości przez Gminę m. Lwowa Szkoła leśna w Brzuchowicach to nawskróś nowoczesna budowla położona na gruncie gminnym, w środku starego szpilkowego lasu. Malownicze i zdrowe otoczenie zdala od gościńca i domów mieszkalnych oraz nowoczesne urządzenie wnętrza zapewniające pełny komfort higieniczny, stwarzają idealne warunki zdrowotne.

Szkoła leśna została uruchomiona 3. XI. 1936 r. z tem, że znajdowało w niej pomieszczenie po 40 dzieci chłopców i dziewcząt naprzemian w turnusach trwających po dwa miesiące, pod nadzorem lekarza i dwu higienistek, przyczym nauka szkolna prowadzona jest przez rutynowaną nauczycielkę.

Wyniki tak pod względem poprawy zdrowia jak też polepszenia postępów w nauce były od samego początku bardzo zachęcające. Smaczne i pożywne jedzenie podawane w regularnych odstępach czasu, spokojny sen, niemęcząca nauka, ruch na świeżem powietrzu, częste kąpiele, troskliwa opieka sprawiają, że dzieci nędzne i zabiedzone w oczach rozwijają się, przybierają na wadze i zyskują zdrowy i kwitnący wygląd.

W roku szkolnym 1936/37 przesunęło się przez sale Szkoły Leśnej w Brzuchowicach 160 dzieci w 4 turnusach. Wszystkie prawie dzieci przybrały w tym czasie na wadze (przeciętny przyrost wynosił od 1.11 kg. do 1.69 kg.), a z obserwacji personelu nauczycielskiego i pielęgnarskiego

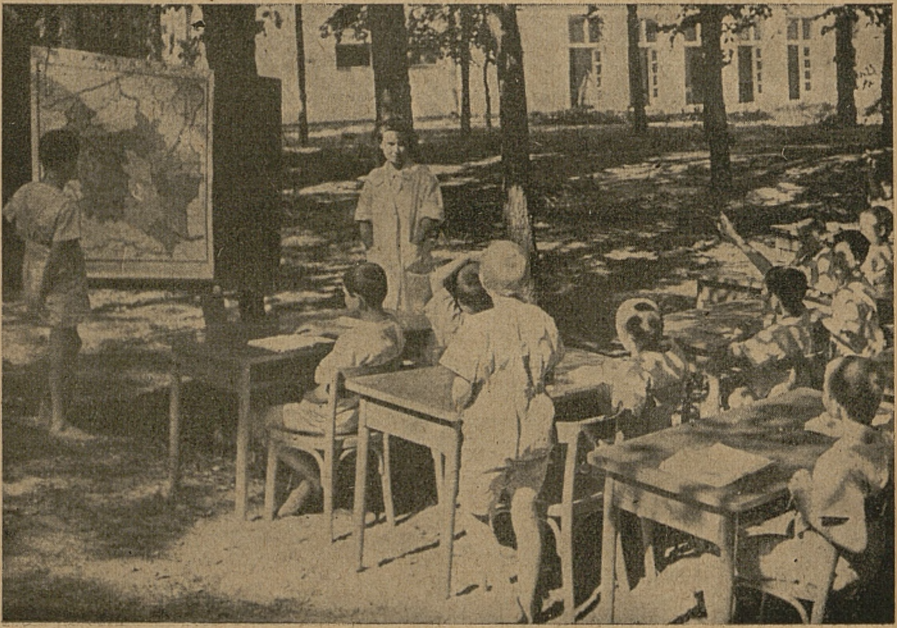
wynika, że dzieci korzystają w Szkole nietylko na zdrowiu ciała, ale także w niemniejszej mierze i ducha. Element zapełniający mury Szkoły leśnej to przeważnie dzieci z suteren, piwnic i poddaszy. Wychowuje je często ulica zastępująca rodziców, którzy nie mają czasu na rozwiązywanie zagadnień pedagogiki. Ujemny wpływ ulicy stara się zneutralizować szkoła powszechna, która zmuszona do realizowania w pierwszym rzędzie normalnego programu nauki szkolnej nie może poświęcić zagadnieniu wychowywania zbyt wiele czasu. Szkoła leśna, której wpływ na dziecko trwa nieprzerwanie przez czas pobytu w jej murach ma znacznie więcej sposobności nawiązania bezpośredniego kontaktu psychicznego i wywarcia dodatniego wpływu wychowawczego. Niepoślednie znaczenie ma także możność wdrożenia dzieci do zasadniczych nawyków higienicznych co ułatwione jest dzięki zaopatrzeniu szkoły w odpowiednie instalacje. Internatowy tryb życia pod nadzorem wytrawnego personelu pedagogicznego i higienicznego wywiera bardzo wybitny wpływ na uspołecznienie dzieci, które w tym środowisku uczą się łatwo współżycia z drugimi.

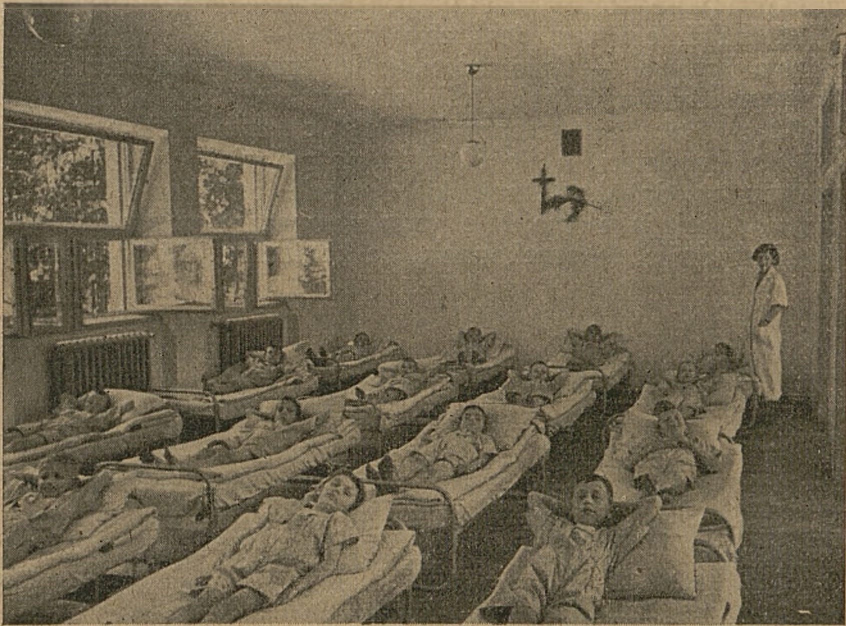
W roku szkolnym 1937/38 skorzystano z doświadczeń roku poprzedniego. Chcąc uzyskać wybitniejszą poprawę zdrowia dzieci, przedłużono czas trwania pobytu w Szkole do 3 miesięcy, a rację żywnościową, której wartość kaloryczna wynosiła dotąd 2000 kalorii, podwyższono do 2700. Uzyskane wyniki nie zawiodły oczekiwań; średni przyrost na wadze podniósł się do 2.69 kg. (maksymalny przyrost uzyskany w jednym przypadku wynosił nawet 8 kg.) poza tym zaobserwowano znaczny przyrost wysokości ciała (od $\frac{1}{2}$—4 cm.) ustępowanie stanów podgorączkowych, zdrowy koloryt skóry, lepszy sen, co wszystko uprawnia do przypuszczenia, że dzieci te uzyskały przez czas pobytu w szkole hart i tężyznę fizyczną, które przeciwdziałać będą po powrocie do domu szkodliwościom wynikającym z niepomyślnego położenia ekonomicznego ich rodziców. Na terenie pracy pedagogicznej uzyskano również po przedłużeniu czasu trwania turnusów bardzo pomyślny efekt. Dzięki temu, że przy małej stosunkowo liczbie dzieci w poszczególnych oddziałach (po 20 dzieci w klasie 3-ciej i 4-tej) personel nauczycielski może w większym stopniu stosować zasadę indywidualizacji w sposobie nauczania, oraz dzięki fachowej pomocy przy odrabianiu lekcji, poważne nieraz braki zostają wyrównane, a dzieci po ukończeniu turnusu wracają do swych właściwych szkół ze znacznie bogatszym zasobem wiedzy.

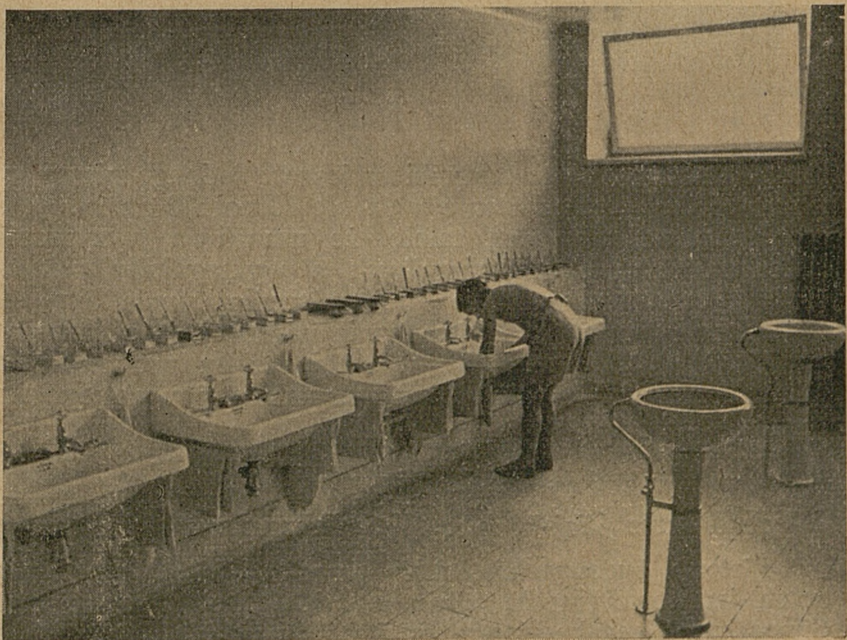
Tak przedstawiają się po krótce wyniki uzyskane w Szkole leśnej w Brzuchowicach, wyniki które dowodzą jasno jak potrzebną była ta instytucja.

Zdjęcia z terenu szkoły leśnej w Brzuchowicach koło Lwowa

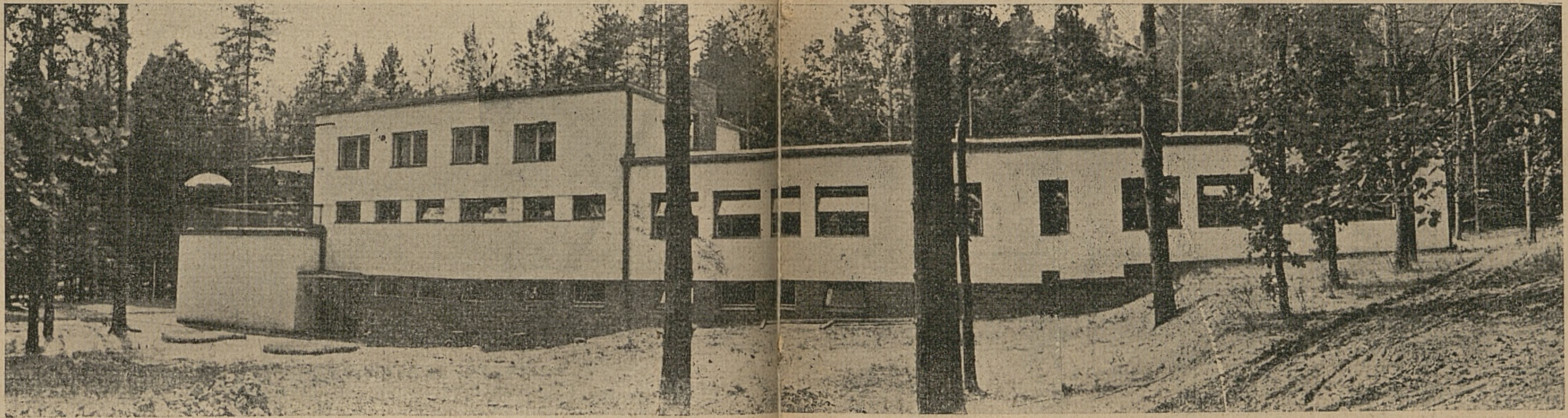








W tem miejscu należy jednak zwrócić uwagę na pewne niedomaganie, które winno być możliwie rychło usunięte. Niedomaganiem tem jest zbyt mała — jak na potrzeby miasta Lwowa — ilość dzieci, które mogą korzystać z pobytu w Szkole leśnej. Jeśli się weźmie pod uwagę, że w 52 szkołach powszechnych miejskich znajduje się prawie 29 tysięcy dzieci, a ilość dzieci potrzebujących koniecznie pobytu w Szkole leśnej, kilkakrotnie conajmniej wyższą jest od tej jaka znajduje w niej obecnie pomieszczenie, musimy dojść do przekonania, że konieczną jest w zasadzie



Szkoła Leśna w Brzuchowicach koło Lwowa.

budowa nad obecnym budynkiem jeszcze jednego piętra, co umożliwiłoby pomieszczenie w Szkole 80 do 100 dzieci. Koncepcja ta ma tę ważną zaletę, że umożliwia wyzyskanie obecnych urządzeń instalacyjnych a wymagałaby nieznacznego tylko stosunkowo podwyższenia wydatków na zwiększenie personelu i utrzymanie większej ilości dzieci.

P. S. Rozbudowa Szkoły leśnej została postanowiona uchwałą Rady Miejskiej już po napisaniu powyższego artykułu.

---

3) Historia budowy szkoły.

(Podana przez Miejską Kom. Kasę Oszczędności we Lwowie)

Historia budowy tej Szkoły sięga właściwie do pierwszych lat powojennych, kiedy zawiązało się Towarzystwo Gimnazjum Koedukacyjnego w Brzuchowicach. Towarzystwo to postawiło sobie jako cel wybudowanie gimnazjum zdala od miasta, wśród słońca i zieleni, gdzieby młodzież szkolna mogła uczyć się w dobrych warunkach zdrowotnych. Budowa ta jednak z różnych powodów nie doszła do skutku.

Jakkolwiek pierwotnie zamierzony cel nie został osiągnięty, to jednak po zlikwidowaniu wspomnianego wyżej Towarzystwa fundusze jego w kwocie zł. 5.445.— zasiliły wydatnie cel pokrewny, a równie wzniosły, jak budowa szkoły leśnej w Brzuchowicach.

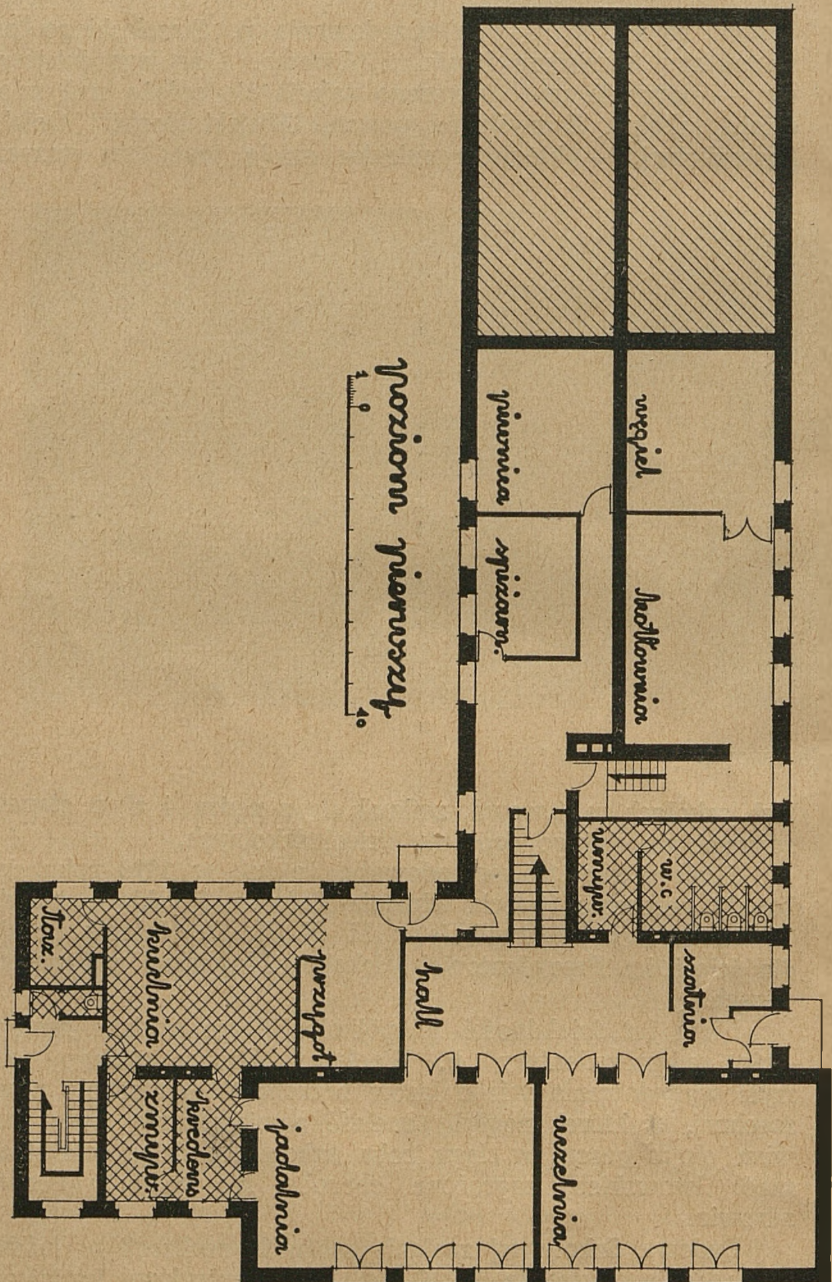
W roku 1928 — za urzędowania p. Strzeleckiego na stanowisku Komisarza Rządu m. Lwowa, i za jego inicjatywą — powstała myśl żywszego zajęcia się opieką nad młodzieżą szkolną. Z myśli tej powstał Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej, — który organizując swoją pracę we wszystkich szkołach m. Lwowa, zetknął się z nędzą i złym stanem zdrowotnym dużego procentu dzieci szkolnych.

Stwierdzenia te spowodowały, że już w 1928 roku, jako akt uczczenia 10-lecia istnienia Państwa Polskiego, buduje Gmina m. Lwowa wspólnie z M .K. K. O. Kolonię Letnią dla dzieci, im. Prezydentowej Michaliny Mościckiej w Brzuchowicach.

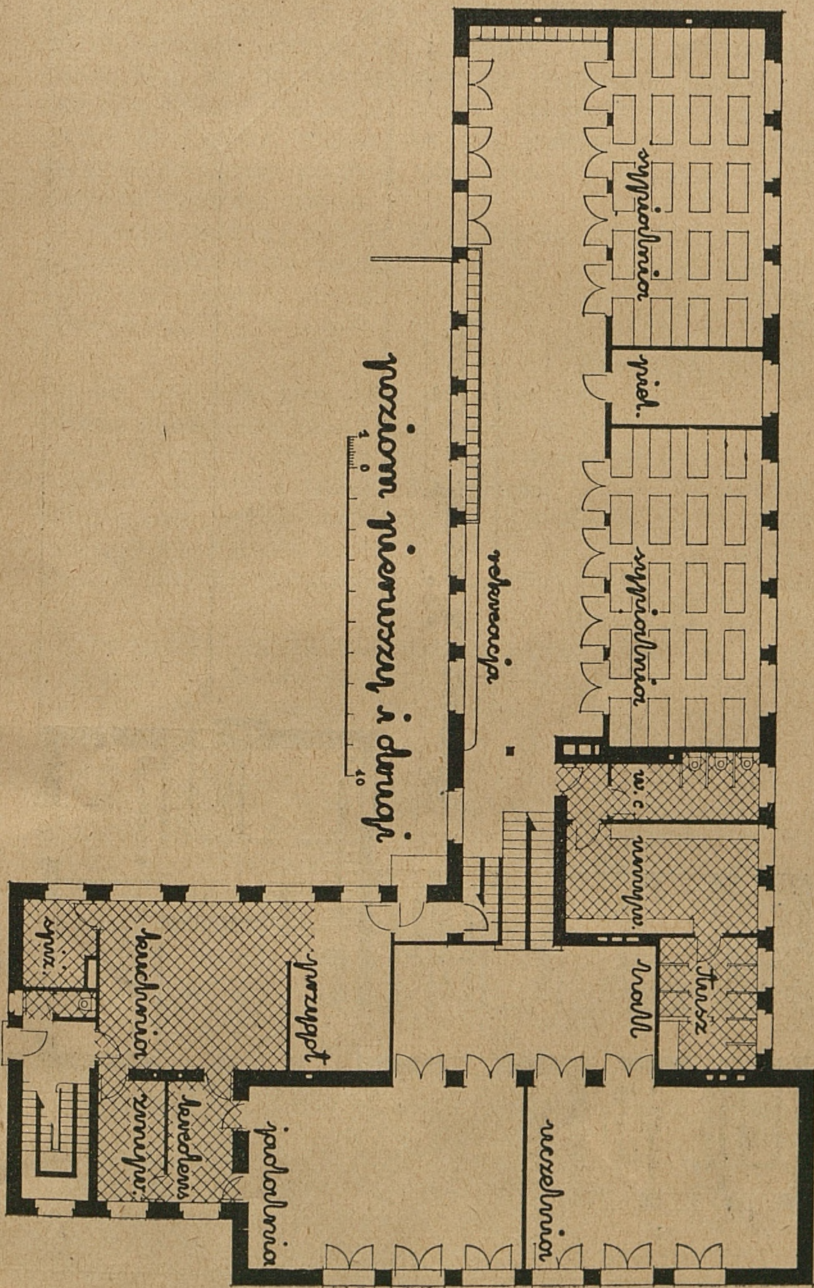
Kilka lat działalności tej półkolonii naprowadziło następnie za prezydentury P. Wacława Drojanowskiego, na myśl wybudowania wśród lasów brzuchowickich szkoły powszechnej, w której mogłyby znaleść pomieszczenie przez pewien okres czasu w ciągu roku szkolnego, dzieci miejskich szkół lwowskich, zagrożone chorobą lub o nadwątlonym zdrowiu.

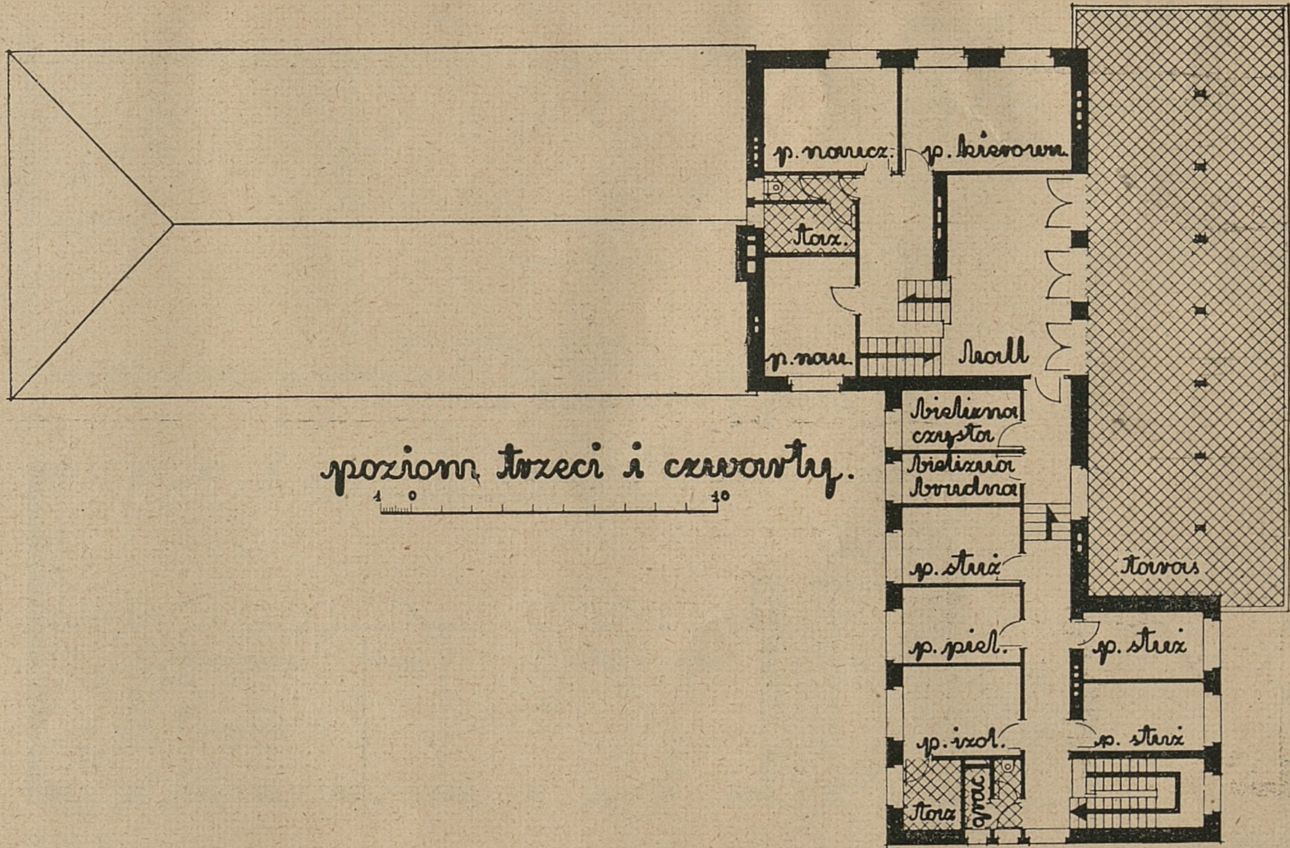
Budowa Szkoły tej znalazła możność realizacji w funduszach, jakie odkładała M. K. K. O. na rozbudowę istniejącej półkolonii. Szkoła wykończona w r. 1933, obecnie pozostaje pod opieką Pana Prezydenta Dra Stanisława Ostrowskiego, który w pełni doceniając jej znaczenie dla ludności lwowskiej, darzy ją Swymi względami.

Plany zabudowań Szkoły



Leśnej w Brzuchowicach





poziom trzeci i czwarty.

Jeśli chodzi o finansową stronę budowy tej szkoły, to szkoła powstała głównie przy pomocy środków pieniężnych dostarczonych na ten cel przez Miejską Komunalną Kasę Oszczędności we Lwowie. Ze swych nadwyżek budżetowych wypłaciła M. K. K. O. we Lwowie na koszta tej budowy — które wyniosły ogółem zł. 202.069.99, kwotę zł. 169.326.38, poczuwając się do obywatelskiego obowiązku wzięcia poważnego udziału w akcji, o tak doniosłym znaczeniu dla Gminy m. Lwowa, mającej na celu podtrzymanie zdrowotności śród młodzieży szkolnej, pochodzącej z szerokich kół niezamożnej ludności miasta.

Koszta budowy szkoły przedstawiają się następująco:

budowa kosztowała łącznie	Zł.	176.988.72
urządzenie Szkoły	„	14.838.33
różne wydatki	„	10.242.94
	Razem Zł.	202.069.99

Na pokrycie tych kosztów wpłynęło:

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie (bezpośrednio lub za pośrednictwem Miejsk. Komitetu Opieki Pozaszkolnej)	Zł.	169.326.38
Ministerstwo Opieki Społecznej — subwencja	„	6.000.—
Fundacja im. Papieża Leona XIII. i in. dary	„	21.298.33
Komitet Budowy Gimnazjum w Brzuchowicach	„	5.445.28
	Razem Zł.	202.069.99

Podkreślić należy niewątpliwe zasługi, jakie w związku z budową tej Szkoły przypadają Wydziałowi III. Technicznemu Zarządu Miejskiego we Lwowie, a zwłaszcza PP. Inż. Olszewskiemu, jako ówczesnemu Dyrektorowi tegoż Wydziału, inż. Szwarcenberg-Czernemu, inż. Wzorkowi, inż. Jabłońskiemu, którzy przy opracowywaniu planów budowy nie szczędzili swych trudów — jak również i innym PP. inżynierom tego Wydziału, którzy przy wykonaniu tego zbożnego dzieła współpracowali.

Należy wreszcie podkreślić znaczenie, jakie przedstawia dla ludności miasta Lwowa tego rodzaju placówka, która daje możność uchronienia szeregu dzieci od zagrażającej im choroby bez konieczności przerywania nauki.

O sanatorium dla chorych piersiowych w Rudce.

Sanatorium dla chorych piersiowych w Rudce przy stacji Mrozy (60 kilometrów na wschód od Warszawy), podaie w swoim sprawozdaniu za rok 1937, m. in., następujące liczby. Sanatorium Rudka położone jest wśród własnego 50-hektarowego lasu iglastego. Budżet przewidywał średnią dzienną frekwencję 100 chorych, tymczasem frekwencja ta w r. 1937 wyniosła 119 chorych, w tym na klasie 3-ej 66 osób, na 2-ej i 1-ej klasie 53 osoby. Pojemność Rudki wyraża się liczbą

150 chorych, z tego w połowie na klasie 3-ej i w połowie na klasie 2-ej i 1-ej. Opłaty wynosiły: na klasie 3-ej zł. 7, na klasie 2-ej zł. 10, na klasie 1-ej zł. 12 i 14, łącznie ze wszelkimi świadczeniami, bez jakichkolwiek dopłat. Sanatorium zaopatrzone jest we wszystkie nowoczesne urządzenia lekarskie. Różnica między klasami polega na tym, że na 3-ej klasie chorzy są lokowani na prawach sali szpitalnej, po trzech w jednym pokoju, na klasie 2-ej — po dwóch, na klasie 1-ej — w oddzielnych pokoikach. Poza tym pożywienie na klasie 3-ej jest trochę skromniejsze, ale obfite i nieograniczone porcjami. Z Sanatorium w Rudce korzystają, prócz prywatnych chorych, także Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego m. Warszawy i Ubezpieczalnia Społeczna, kierując chorych na 3-cią klasę, oraz Województwa, kierujące urzędników państwowych na rachunek Departamentu Zdrowia na klasę 2-gą. Instytucje to korzystają z pewnych ustępstw w opłatach. Wpływ Sanatorium od chorych i za chorych wyniósł na dzień chorego zł. 8.36, a ogólny wpływ Sanatorium — zł. 8.87. Ogół wydatków wyniósł średnio na dzień chorego zł. 9.69, a niedobór na dzień chorego wynosił zł. 0.82.

Zwraca się uwagę, że w ogólnych kosztach, którymi obciążony został rachunek eksploatacji Sanatorium, mieszczą się

procenty od pożyczek hipotecznych w sumie	Zł. 24023
amortyzacja 5% ruchomości	„ 19443
amortyzacja 1% budynków	„ 19607
Ogółem	Zł. 63063

Suma ta, podzielona przez 43341 dni chorych w roku, wynosi na dzień chorego zł. 1.45 i, jeżeli takie obciążenia, nie stosowane prawdopodobnie w większości sanatoriów, potrącić od wykazanego w naszym sprawozdaniu kosztu dnia chorego zł. 9.69, koszt ten wyniesie tylko zł. 8,24. Ogólny niedobór Sanatorium zł. 35562.— został pokryty przez Komitet z dochodów pobocznych, głównie z procentów od kapitałów i dochodu z własnego domu w Warszawie. Sanatorium udziela w granicach specjalnego funduszu, ulg najniezamożniejszym chorym, jak również studentom wyższych uczelni. W 1937 roku udzielono tych ulg na sumę zł. 19243.—. Dyrektorem Sanatorium jest Dr. Tadeusz Rechniowski od r. 1924. Lekarzami asystentami są: Dr. Julia Żórawska — od 1925 r., Dr. Maria Marciszewska-Deloffowa — od 1927 r., Dr. Teresa Wolińska — od 1936 r., Dr. Zdzisława Kazoniówna — od 1937 r., Dr. Stanisław Szary — od 1937 r. Na jesieni 1938 r. upływa 30 lat od otwarcia Rudki przez jej twórcę, ś. p. Dr. Med. Teodora Dunina.

O ustawie o zwalczaniu gruźlicy.

Projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy, który w bieżącym roku został podany do Władz Ustawodawczych, wywołał wiele głosów krytyki i zastrzeżeń szeregu organizacyj lekarskich oraz ożywioną dyskusję. Na łamach Ruchu Przeciwgruźliczego umieszczone zostały artykuły, głosy i rezolucje świata lekarskiego poświęcone temu tak doniosłemu dla podniesienia stanu zdrowotności na terenie Rzeczypospolitej zagadnieniu.

Dla uzupełnienia całości — na łamach prasy wywołanej w tej sprawie — dyskusji pozwalamy sobie przytoczyć głosy jakie ukazały się ostatnio w sprawie ustawy przeciwgruźliczej w innych czasopismach lekarskich:

1). *M. Grodecki: Ostatni etap drogi do ustawy przeciwgruźliczej. Polska Gazeta Lekarska Nr. 6. 1938 r.* Artykuł ten przedstawia koleje i daje krótki rys historyczny jaki przechodził projekt ustawy przeciwgruźliczej od roku 1933.

2). *M. Skokowska-Rudolfowa: Ustawa o zwalczaniu gruźlicy. Lekarz Polski. Nr. 1. 1938 r.* W artykule tym autorka oświetla intencje i dążenia jakie miały władze sanitarne przy wniesieniu projektu ustawy przeciwgruźliczej do ciał ustawodawczych oraz omawia wszelkie możliwości jakie rządowy projekt ustawy przeciwgruźliczej stwarza dla rozwiązania zagadnienia skutecznego zwalczania gruźlicy w Polsce. Autorka przyznaje, że rządowy projekt ustawy przeciwgruźliczej mimo pewnych braków, odpowiednio stosowany mógłby jednak być potężnym czynnikiem w zwalczaniu gruźlicy.

3). *S. Karasiński: Pokłosie dyskusji nad projektem ustawy o zwalczaniu gruźlicy. Lekarz Polski. Nr. 4. 1938 r.* Autor omawia głosy krytyki o ustawie przeciwgruźliczej i objaśnia dokładnie poglądy sfer lekarskich jakie wywołał projekt ustawy oraz motywy dlaczego projekt ustawy ukazał się w takiej a nie innej postaci. Stwierdza wkońcu, że projekt ustawy przeciwgruźliczej spotkał się z wielkim sceptycyzmem ze strony polskiego świata lekarskiego i sądzi, że wywołana dyskusja przyczyni się do korzystnego rozwiązania problemu walki z gruźlicą w Polsce.

Jak już poprzednio donieśliśmy, projekt ustawy został podczas ostatniej kadencji sejmowej, na posiedzeniu dnia 31. marca odesłany z powrotem do Sejmowej Komisji Zdrowia. Na jednym z posiedzeń Komisji powołani jako rzeczoznawcy pp.: Grodecki, Martyszewski, Rudzki i Węgrzynowski, mieli możność przedstawić swoje poglądy, które jednak niestety w ostatecznym projekcie ustawy na plenum Sejmu nie zostały uwzględnione. Spodziewać się jednak należy, że ta tak doniosła dla walki z gruźlicą ustawa, zostanie w najbliższym czasie uchwalona z uwzględnieniem postulatów świata lekarskiego, i przyczyni się do rozbudowy arsenału przeciwgruźliczego na terenie Rzeczypospolitej.

K R O N I K A.

Walne Zebranie Polsk. Zw. Przeciwgruźl. odbyło się w Warszawie przy licznym udziale przedstawicieli Tow. z całego kraju. Do Prezydium zaproszono d-ra Cz. Kujawskiego, Prezesa Wojew. T-wa w Tarnopolu jako przewodn. i d-ra St. Karasińskiego, jako sekret. W. Z. przyjęło do wiadomości sprawozdanie Prezesa P. Z. P. J. Adamskiego oraz udzieliło Zarządowi absolutorium za rok 1936/37. Przedmiotem obrad był stan działalności przeciwgruźliczej na terenie Państwa. W. Z. dało wyraz przekonaniu, że konieczne jest najrychlejsze wprowadzenie ustawy o zwalczaniu gruźlicy, gdyż odraczanie uchwalenia ustawy jest szkodliwe dla całości walki z gruźlicą. W. Z. powzięło uchwałę, polecającą Zarządowi czynienie wszelkich starań, aby w ustawie o zwalczaniu gruźlicy, będącej obecnie w Sejmie, przeprowadzono konieczne uzupełnienia, w myśl dezyderatów wysuwanych przez szereg lat przez Związek oraz wypowiedzianych ostatnio przez przedstawicieli świata lekarskiego. W. Z. wypowiedziało się dalej za wzmożeniem akcji propagandowej i uświadamiającej w społeczeństwie, dalej za ruszeniem z miejsca sprawy tworzenia domów izolacyjnych dla nieuleczalnie chorych oraz za należytym uposażeniem poradni przeciwgruźliczych. W. Z. stwierdziło z zadowoleniem stan pomyślnej współpracy na terenie walki z gruźlicą Z. U. S. Po uchwaleniu budżetu P. Z. P. na rok 1938/39 dokonano wyborów uzupełniających do Zarządu P. Z. P., który przedstawia się następująco: Prezes: Prof. Dr. W. Ostrowski — Wiceprezesi: Pułk. Dr. Rudzki St., Dr. Martyszewski P., Skarbnik: Mgr. Karpiński F., Sekretarz: Dr. Popowski St. Członkowie Zarządu: Dr. Brodowicz Z., Dr. Danielski J., Dr. Dyboski T., Prof. Dr. Jonscher K., Dr. Karasiński S., Prof. Dr. Latkowski J., Dr. Roszkowski M., Dr. Szustrowa J., Dr. Węgrzynowski L., Dr. Wroczyński Cz.

XV. Ogólny Zjazd Zrzeszenia Dyrektorów Sanat. Przeciwgruźliczych odbędzie się we wrześniu b. r. w Zakopanem.

W Szpitalu Wolskim w Warszawie został uruchomiony nowy 75-łóżkowy oddział dla chorych na gruźlicę. Uruchomienie tego oddziału jest jednym z fragmentów w realizacji planu walki z gruźlicą na terenie Warszawy, według którego Szpital Wolski ma stanowić w przyszłości 465- łóżkową centralną stację rozpoznawczo- rozdzielczą dla chorych na płuca. Ordynatorem oddziału dla chorych na gruźlicę został mianowany Dr. Z. Szczepański, były dyrektor miejskiego sanatorjum przeciwgruźliczego m. Warszawy w Otwocku.

Wolna posada. W Sanatorium w Smukale, pow. Bydgoszcz wakuje od 1. lipca r. b. stanowisko lekarza asystenta. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor sanatorium.

DRUKARNIA „EKONOMIA“ LWÓW, KOPERNIKA 18. — TEL 208-31.